

Dariusz Rott

Ikonosfera Leszna w latach 1628-1656 jako przestrzeń kulturowego współistnienia : zarys problematyki

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 4, 49-71

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dariusz Rott

Uniwersytet Śląski

Ikonosfera Leszna w latach 1628–1656 jako przestrzeń kulturowego współistnienia Zarys problematyki

Ponad pół wieku temu pojęcie ikonosfery znalazło się w kręgu zainteresowań historyka sztuki Mieczysława Porębskiego¹, a następnie badaczy kultury dawnej Polski – m.in. Hanny Dziechcińskiej², autorki książki *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, oraz Edmunda Kotarskiego³, autora wzorcowej dla moich rozważań rozprawy zatytułowanej *Ikonosfera w kulturze dawnego Gdańska. Zarys problematyki*.

W niniejszym artykule spróbuję w zarysie odtworzyć przestrzeń, pośród której poruszali się mieszkańcy XVII-wiecznego Leszna i która dostarczała im różnorodnych wrażeń wizualnych. Skupię się na tekstach kultury – przekazach powołanych do życia przez ludzi (pomijam tutaj sferę bodźców dostarczanych przez biosferę⁴).

¹ M. P o r ę b s k i: *Ikonosfera*. Warszawa 1972.

² H. D z i e c h c i ń s k a: *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*. Warszawa 1987.

³ E. K o t a r s k i: *Ikonosfera w kulturze dawnego Gdańska. Zarys problematyki*. „Ogród” 1994, nr 2.

⁴ Zob. szerzej: A. W ę d z k i: *Najdawniejsze dzieje Leszna do roku 1547*. W: *Historia Leszna*. Red. J. T o p o l s k i. Leszno 1997 (szczególnie cz. 1: *Środowisko naturalne*, s. 18 nn);

Ikonosfera jest dzisiaj możliwa do odtworzenia. Zdaniem Edmunda Kotarskiego, „możemy [...] wyjść na poszukiwanie jej śladów, reliktyw, często nielicznych – w przekonaniu, że przecież zdołamy do nich dotrzeć i na ich podstawie zrekonstruować to, co niegdyś absorbowало oko naszych przodków”⁵. Mimo kilku pożarów, rozbudowy Leszna w XIX wieku i dynamicznego rozwoju miasta w ostatnim ćwierćwieczu (zwłaszcza w latach 1976–1998, kiedy było stolicą województwa leszczyńskiego) zachowało ono dość czytelne ślady dawnej przestrzeni⁶.

Swoje obserwacje ograniczę do niezwykle ważnego okresu w dziejach Leszna, lat 1628–1656⁷, kiedy to miasto przeżywało okres gwałtownego rozkwitu gospodarczego, społecznego i kulturalnego (szybko stając się stolicą polskiego różnowierstwa, a pod względem wielkości i znaczenia drugim po Poznaniu miastem Wielkopolski), przerwane przez tragiczny pożar pod koniec kwietnia 1656 roku⁸.

Najstarsza wzmianka o Lesznie (wówczas wsi szlacheckiej Leszczo⁹) pochodzi z 1393 roku. Leszno, które od końca XV wieku należało do możnego rodu Leszczyńskich, było dogodnie położone niedaleko granicy ze Śląskiem oraz szlaku łączącego Wielkopolskę przez Śląsk z całą zachodnią Europą oraz Czechami (z Poznania i Kościana do Głogowa oraz Lipska). Otrzymało prawa miejskie stosunkowo późno, bo w 1547 roku¹⁰. W przywileju, który nadał Rafał IV Leszczyński herbu Wieniawa, kasztelan przemęcki, czytamy, iż uzyskał on zgodę króla Zygmunta Starego „*ex villa sua hereditaria Lieszno [...] oppidum [...] de nominis fundare et erigere*”¹¹. Przywilej określał także lokację miasta na prawie niemieckim (magdeburskim). Dwa lata później w dokumencie lokacyjnym z 28 maja 1549 roku Leszczyński określił organizację miasta. Najwyższą władzą był jego właściciel, w którego imieniu działał zarządca, mieszczanie byli ludźmi wolnymi, bezpośrednią władzę w mieście sprawował

M. i B. K r y g o w s c y: *Geomorfologia fizyczna Niziny Wielkopolskiej*. Poznań 1961; S. J ę d r a s: *Rzeźba terenu w Leszczyńskim*. „Przyjaciel Ludu” 1987, z. 10.

⁵ E. K o t a r s k i: *Ikonosfera...*, s. 135.

⁶ Duża w tym zasługa pierwszego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Lesznie – historyka Wawrzyńca Kopczyńskiego.

⁷ Ogólnie przyjmuje się następujący podział dziejów Leszna w czasach nowożytnych: 1547–1628, 1628–1656, 1656–1707, 1707–1793.

⁸ Dzieje Leszna zostały przedstawione szczegółowo w pracy zbiorowej *Historia Leszna...* Tam również obszerna bibliografia.

⁹ T. J u r e k: *Leszczo – Leszno – Lissa. O najdawniejszej postaci nazwy Leszna*. „Przyjaciel Ludu” 1996, z. 3–4; Z. i K. Z i e r k o f f e r o w i e: *Nazwy miast Wielkopolski*. Poznań 1987, s. 85–96; K. R y m u t: *Nazwy miast Polski*. Wrocław 1980, s. 130.

¹⁰ T. J u r e k: *Leszno i Leszczyńscy w XV i XVI wieku. Uwagi krytyczne*. „Przyjaciel Ludu” 1993, z. 1–2; A. W ę d z k i: *Początki Leszna w nowym świetle. Na marginesie studium Tomasa Jurka*. „Przyjaciel Ludu” 1993, z. 1–2.

¹¹ Cyt. za: *Historia Leszna...*, s. 52.

burmistrz wraz z radą miejską. Władzę sądowniczą sprawowała ława, której przewodniczył wybierany przez radę miejską wójt. W przywileju była również zgoda na wybudowanie przez mieszczan cegielni, co pośrednio wskazuje na rozpoczynający się intensywny ruch budowlany.

Miasto zostało rozplanowane na średniowiecznym jeszcze, tradycyjnym schemacie niezbyt regularnej szachownicy, z dużym rynkiem pośrodku¹². Z naroży rynku odchodziły po dwie ulice. Do czasów nam współczesnych zachował się pierwotny bieg głównych ulic (przynajmniej częściowo zgodny z przebiegiem najważniejszych szlaków komunikacyjnych).

Uzyskanie praw miejskich spowodowało znaczne przyspieszenie rozwoju Leszna oraz powstanie w nim stanu mieszczańskiego. Wytyczono rynek o wymiarach 81 × 91 × 65 × 90 m, o kształcie zbliżonym do prostokąta. Przy rynku i ważniejszych przelotowych ulicach wytyczono działki budowlane o szerokości od 6,5 do 8,5 m. Rozwój Leszna przyspieszyło także jego zrównanie w prawach z największymi miastami (*civitas*), w Polsce dokonane przez Zygmunta III, a zwłaszcza napływ ludności wyznań reformowanych ze Śląska¹³ (szczególnie sukienników, kamieniarzy, złotników i mistrzów budowlanych) i Czech (głównie rzemieślników, choć nie brakowało wśród nich także duchownych i rycerzy), szczególnie nasilony po klęsce pod Białą Górą w 1620 roku i później w latach 1628–1633¹⁴. W Lesznie znaleźli również schronienie profesorowie z zamkniętego gimnazjum w Bytomiu nad Odrą (Schönaichanum), duchowni protestancy oraz śląscy pisarze¹⁵. Emigracja ze Śląska i Czech miała wyraźnie mieszczański i szlachecki charakter¹⁶.

Trudno jest dzisiaj – ze względu na brak jakichkolwiek danych źródłowych – oszacować liczebność grupy braci czeskich. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że liczyła ona przynajmniej 1500, a może nawet 2000 osób. W 1636 roku do Leszna z Ostrorogu przeniesiono siedzibę seniorów, seminarium duchowne, archiwum i bibliotekę braci czeskich. Jak pisał Jan

¹² Zob. szerzej E. S m u l i k o w s k a: *Rozwój przestrzenny Leszna*. W: *Studium historyczno-urbanistyczne miasta Leszna*. Warszawa, PKZ 1956 (maszynopis) oraz G. W r ó b l e w s k a: *Rozplanowanie nowożytnych miast wielkopolskich od XVI do końca XVII wieku*. Warszawa 1977, s. 146 nn.

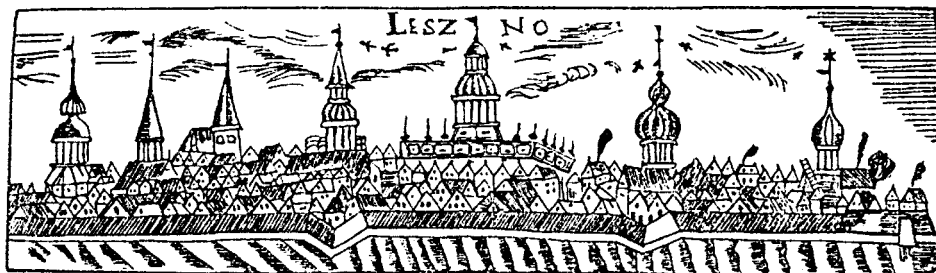
¹³ J. D w o r z a c z k o w a: *Śląska imigracja w I połowie XVII wieku*. W: *Leszno i Leszczyńscy. Sesja naukowa z okazji 450-lecia lokacji Leszna*. Red. A. K o n i o r. Leszno 1997. Jak pisała badaczka, „przybysze ze Śląska tworzyli od 1631 roku jeden z największych w Wielkopolsce zborów luteranckich” – J. D w o r z a c z k o w a: *Środowisko kulturalne Leszna w XVII w. „Przyjaciół Ludu”* 1999, z. 3–4, s. 3.

¹⁴ Tylko z samej Góry Śląskiej przybyło do Leszna w 1631 roku 4000 osób. T. J a w o r s k i: *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.* Zielona Góra 1998, s. 73.

¹⁵ Z. K a d ł u b e k: *Śląsko-wielkopolskie sąsiedztwo literackie w XVII w. „Przyjaciół Ludu”* 1999, z. 3–4, s. 24.

¹⁶ T. J a w o r s k i: *Wojna, pokój...*, s. 73.

Amos Komeński, „rozrosło się Leszno przez dobudowanie ulic do bardzo wielkiego miasta, posiadającego trzy rynki, 4 kościoły, słynne gimnazjum, ponad 20 ulic, 1600 domów, obywateli umieszczonych w spisie do 2000 i licznej ludności napływowej”¹⁷.



Fot. 1. Panorama Leszna sprzed 1650 roku. Drzeworyt Daniela Tscheringa (z utworu Samuela ze Skrzypny Twardowskiego *Władysław IV*)

Stosunkowo szybko założono sieć wodociągów (to rzadkość w ówczesnych miastach polskich), którą opiekował się rurmistrz¹⁸. Wodę pobierano ze źródła Paźla. Była ona rozprowadzana drewnianymi rurami biegnącymi w ziemi do kilku zbiorników usytuowanych przy ulicach i przy domach zamożnych mieszczan.

Pod koniec XVI stulecia miasto liczyło przynajmniej 2000 mieszkańców. Przyjmując opinię Komeńskiego za względnie wiarygodną, przy średniej 9 osób na dom, można wyliczyć, iż Leszno liczyło około połowy XVII wieku 14 000–15 000, może 16 000 mieszkańców (dla porównania Poznań – największe miasto Wielkopolski – miał wówczas około 20 000 ludności)¹⁹.

O bogactwie miasta stanowiły głównie handel (na przykład solą), młynarstwo (elementem ówczesnej ikonosfery Leszna i jego najbliższych okolic było około 70 wiatraków) i działalność licznych cechów rzemieślniczych²⁰. Szcze-

¹⁷ J. A. K o m e n s k y: *Lesnae excidium anno MDCLVI in Aprili factum fide historica narratum*. Amsterdam 1656. Polskie tłumaczenie opublikował J. O l e j n i k w „Ziemi Leszczyńskiej” 1932, z. 1–2. Por. też S. M a c h n i k o w s k i: *Na marginesie „Lesnae excidium”*. „Ziemia Leszczyńska” 1932, z. 2.

¹⁸ B. Ś w i d e r s k i: *Kilka uwag o źródłach i wodociągach starego Leszna*. „Ziemia Leszczyńska” 1934–1935, z. 5; T e n ż e: *Stare Leszno, jego źródła, wodociągi i studnie artezyjskie*. Leszno 1935.

¹⁹ Zob. szerzej: M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z: *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław 1986; M. G r y c z: *Miasta od XVI do XVIII wieku*. W: *Ziemia Leszczyńska*. Red. J. D e r e s i e w i c z. Poznań 1966.

²⁰ Od 1628 roku istniał cech kowali, powstawały cechy krawców, garncarzy, fryzjerów, młynarzy. Od początku XVII stulecia działało w Lesznie elitarne bractwo kurkowe, do którego należeli kupcy, rzemieślnicy i mieszczaństwo. Zob. szerzej J. T o p o l s k i: *Leszno w latach 1628–1656*. W: *Historia Leszna...* (zwłaszcza rozdział 4: *Działalność gospodarcza w Lesznie*,

gólnie rozwinęło się tutaj sukiennictwo (miasto stało się jednym z najważniejszych ośrodków produkcji sukna w Polsce, przystrzygalnia sukna działała już przed 1561 rokiem, a miejscowe sukno było dobrej jakości i dość tanie, dzięki czemu mogło konkurować z tkaninami sprowadzanymi ze Śląska, a nawet Anglii), płóciennictwo, krawiectwo, obróbka skór i futer, produkcja prochu²¹ oraz handel zbożem. W mieście produkowano piwo, choć podobno nie było ono najlepszej jakości. „Kupcy leszczyńscy – jak pisał Jerzy Topolski – byli stałymi uczestnikami międzynarodowych jarmarków we Wrocławiu, Lipsku czy Gnieźnie, handlowali z Gdańskiem, Warszawą, Lwowem, Halle, Magdeburgiem, Frankfurtem nad Odrą, Rygą, z kupcami tureckimi, perskimi i innymi.”²² Leszno stało się wówczas także największym w Wielkopolsce ośrodkiem drukarskim i ważnym ośrodkiem życia literackiego²³. O wielokulturowości mieszkańców miasta zaświadcza m.in. tekst umieszczony w 1639 roku w gałce na hełmie wieży ratuszowej: „*Linguis post vernaculam Latina, Germanica, Gallica, Italica solide et eleganter lequebatur, etiam Hispanicae non ignoramus nec et Graecae [...]*.”²⁴

W 1637 roku Bogusław Leszczyński wydał ordynację miejską, określoną później jako „wzorową”²⁵, w której zakazał na przykład używania do pokrycia dachów słomy. Miały ją zastąpić gont i dachówka. Zabroniono wyrzucania i składowania śmieci i nieczystości przed bramami domów. Kur, bydła i świń nie wolno było wypuszczać na ulice, a targ świński przeniesiono poza granice miasta. Czystość ulic mieli utrzymywać sprzątacze miejscy, opłacani przez mieszkańców. Jak pisał Adam Matuszewski, „ulic nie wolno było zatarasowy-

s. 66 nn); T e n ż e: *Handel a gospodarka. Produkcja i obrót wełną w Wielkopolsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. W: T e n ż e: *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*. Poznań 1977; A. M a c z a k: *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wieku*. Warszawa 1955.

²¹ Produkcję prochu w Lesznie podjęli w 1638 roku emigranci z Góry Śląskiej – Zügehörowie. Jako ciekawostkę można podać, iż wzmiankę o prochu leszczyńskim zamieścił nieco później Adam Mickiewicz w balladzie *Czaty*.

²² J. T o p o l s k i: *Wstęp*. W: *Historia Leszna...*, s. 11. Do listy tej dodam jeszcze targi w Lublinie i Jarosławiu.

²³ A. K a w e c k a - G r y c z o w a: *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1964, przedruk w: T a ż: *Z dziejów polskiej książki w okresie renesansu*. Wrocław 1975. Por. A. S a j k o w s k i: *Życie literackie – wybitne ośrodki kultury*. W: *Dzieje Wielkopolski*. T. 1. Red. J. T o p o l s k i. T. 1. Poznań 1969, s. 605 nn; W. B i c k e r i c h: *Zur Geschichte des Buchdrucks und Buchhandels in Lissa*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz” [Posen] 1904; M. B e č k o v á: *Tiskárna Jednoty bratrské v Lešně*. „Slavia Occidentalis” 1964.

²⁴ Tekst niegdyś przechowywany w gałce ratuszowej; do dzisiaj zachowany w odpisie z około 1660 roku. Poznań, WAP, Akta m. Leszna, sygn. I/802, s. 10.

²⁵ S. K a r w o w s k i: *Kronika miasta Leszna*. Poznań 1877, s. 17 (korzystam z reprintu opublikowanego współcześnie w Lesznie w 1997 roku). Podobnie W. D w o r z a c z e k: *Bogusław Leszczyński*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław 1972, s. 11.

wać stosami drewna i kamieni, a w wąskich przejściach obrabiać drewna na budulec. Wodociągi, jak również drewniane rury przewodowe i skrzynie, należało utrzymywać w czystości. Studnie miały otrzymać nowe urządzenia do czerpania wody na dużym kole, z dwoma wiadrami zamiast drągów.”²⁶ Zadaniem nowej ordynacji miało być zwłaszcza zintegrowanie mieszkańców miasta i obcych przybyszy.

Ważny typ ikonosfery tworzyła rozbudowana architektura fortyfikacji miejskich²⁷, wzniesionych w latach 1636–1639 (rozebranych w drugiej połowie XIX stulecia). Warto dodać, że Leszno położone było na terenie otwartym, bez naturalnych zabezpieczeń. Wcześniej istniejące fortyfikacje drewniano-ziemne zostały rozebrane i nie pozostały z nich żadne reliktury²⁸. Obszar okolony nowymi obwarowaniami zajmował przestrzeń około 550 × 530 m. Ich twórcą był zapewne mieszczanin leszczyński Jan Dekan, podpisujący się jako *civis Lesnensis, consularis et philomates*. To on właśnie w 1643 roku przełożył na język polski obszernie dzieło Diega Uffana *Trattado della artilleria* (utwór opublikowano w leszczyńskiej drukarni Daniela Vettera pt. *Archelia albo Artilleria to jest fundamentalna i doskonała informacja o strzelbie i o rzeczach do niej należących [...] z wersji niemieckiej na polski język za instancją gorącą [...] Abrahama na Zbąszyniu [...] na potrzebę narodu swego w druk podana [...]*.

Prawdopodobnie udział w projektowaniu i budowie fortyfikacji leszczyńskich miał również Abraham Ciświcki, właściciel Zbąszynia i budowniczy jego fortyfikacji. Fortyfikacje, będące wczesną realizacją staroholenderskiego systemu obronnego i obejmujące obszar około 30 ha, były fundacją obywateli. Leszno otaczały imponujące wysokie wały ziemne z trzynastoma bastionami, bramami i mostami (najpewniej zwodzonymi) nad fosą, której szerokość wynosiła około 8 m. Jak pisze badaczka architektury dawnego Leszna Ewa Kręglewska-Foksowicz, „fortyfikacje leszczyńskie miały walor zdecydowanie obronny, a nie tylko dekoracyjny, jak np. późniejsze w Rawiczu. Leszno było w XVII stuleciu jedynym w Wielkopolsce miastem-fortecą z systemem obronnym jednorazowo zrealizowanym.”²⁹ W 1652 roku wybudowano wysoką, dwukondygnacyjną Bramę Kościańską (zwaną też Poznańską lub Gronowską), która posiadała liczne wieżyczki. Największa spośród nich zawierała klatkę

²⁶ A. Matuszewski: *Odrębność i stereotypowość życia umysłowego w Lesznie w XVII wieku*. Leszno 1998, s. 36.

²⁷ E. Kręglewska-Foksowicz: *Architektura Leszna w czasach Komeńskiego*. W: *Jan Amos Komeński dziś i jutro*. Red. A. Konior. Leszno 1992, s. 88–89.

²⁸ Udowodniła to przekonująco Ewa Kręglewska-Foksowicz. Odosobniony w literaturze przedmiotu jest sąd G. Wróblewskiego, zawarty w pracy *Rozplanowanie nowożytnych miast wielkopolskich...*, jakoby Leszno nie posiadało wcześniejszych fortyfikacji. Z pewnością otoczone było przynajmniej fosą. Odnotowano to w 1639 roku: „[...] vetera fossula [...] intra urbem”. WAP, Akta m. Leszna sygn. I/802, s. 13.

²⁹ E. Kręglewska-Foksowicz: *Architektura Leszna...*, s. 89.

schodową, inne – małe i półkoliste – miały jedynie funkcję dekoracyjną. Od strony miasta do bramy przylegały budynki mieszkalne i rzemieślnicze. Przy bramie miał się ponoć znajdować również tzw. ogród szkocki, zachwycający bogactwem i różnorodnością roślin, prawdopodobnie własność rodziny Jonstonów. Inne bramy to: Osiecka (od wschodu), Rydzyńska (od południa) i Wschowska, zwana też Węciechowską (od zachodu). Bramy miały kształt murowanych wież z dwiema miejskimi furtami. Brama Kościańska przetrwała najdłużej spośród wszystkich bram miejskich (rozebrano ją w 1865 roku). Poza obwałowaniami pozostawały przedmieścia: święciechowskie (zwane też wschowskim), rydzyńskie (zwane też wrocławskim), osieckie i kościańskie.

Na miejscu rozebranych i zniwelowanych w 1828 roku fortyfikacji w pierwszej połowie XIX wieku założono planty. Po dawnych fortyfikacjach pozostały dzisiaj jedynie niewielkie fragmenty wałów ziemnych, choć zarys całego przebiegu fortyfikacji jest dość wyraźnie widoczny na planie miasta wzdłuż dzisiejszych ulic: Słowackiego, Poniatowskiego, Kurpińskiego, Wałowej, Krasinśkiego, Świętokrzyskiej do parku Jonstona i wzdłuż ulicy Dąbrowskiego. Jest to w przybliżeniu granica obszaru, który można określić jako stare miasto. „Jego przestrzeń pozostała wyjątkowo czytelna nie tylko w samym planie miasta, lecz także – co nader ważne i cenne – w jego stosunkach przestrzennych, w skali i charakterze zabudowy, i wreszcie w tym, co Anglicy nazywają *skyline*, a co sprowadza się do linii dachów, szczytów i akcentów wysokościowych, górnego konturu zabudowy na tle nieba. Dominanty wysokościowe zachowały tu nie tylko swą wymowę symboliczną, lecz także rolę w kształtowaniu przestrzeni, zachowana została teźże przestrzeni funkcjonalna i ideowa czytelność.”³⁰

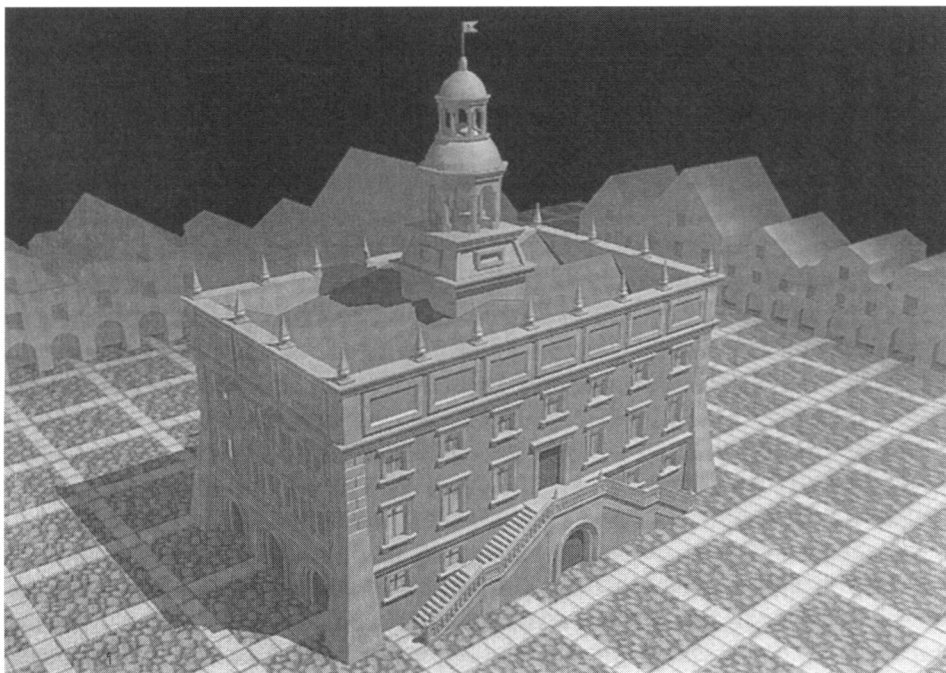
Jak pisze Teresa Jakimowicz, „w jednolitych ramach obwarowań mieszczą się właściwie dwa człony: gęsto zabudowane miasto po stronie południowej i część północna, rezydencjonalna, zajęta przez pałac i otaczające go ogrody, [...] typowa dla miast renesansowych *caput civitatis*, ideowo nadrzędna siedziba pana w mieście”³¹.

Leszno ze względu na późną lokację nie posiadało żadnych zabytków pochodzących ze średniowiecza³².

³⁰ T. J a k i m o w i c z: *Sztuka w mieście nowożytnym (1547–1793)*. W: *Historia Leszna...*, s. 122–123.

³¹ Tamże, s. 121.

³² Piszząc o zabytkach architektury i sztuce Leszna XVII stulecia, korzystam zwłaszcza z następujących prac: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 5: *Województwo poznańskie*. Red. T. R u s z c z y Ń s k a, A. S ł a w s k a. Z. 12: *Powiat leszczyński*. Oprac. R. i T. J u r a s z o w i e. Warszawa 1975; E. K r ę g l e w s k a - F o k s o w i c z: *Sztuka Leszna do początków XX wieku. Studium historyczne*. Poznań 1982; T a ż: *Architektura Leszna...*, s. 91 nn; T a ż: *Mecenas dworski i mieszczański w Lesznie w XVII i XVIII wieku*. W: *Mecenas – kolekcjoner – odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Katowice, listopad 1981*. Warszawa 1984; A. P i w o Ń: *Kościół Leszna*. Poznań 1987; T a ż: *Urbanistyka i architektura*. W: *Ziemia Leszczyńska...*



Fot. 2. Przepuszczalny wygląd pierwotnego leszczyńskiego ratusza z połowy XVII wieku. Rekonstrukcja autorstwa M. Urbana i M. Michalaka. Reprodukcja z: *Historia Leszna*. Red. J. T o p o l s k i. Leszno 1997

W ikonosferze miasta niezwykle istotną rolę (jako budowla municypalna) odgrywał ratusz – gmach zwieńczony renesansową attyką (tzw. palmetową) ze sterczynami i dwoma wieżami (większą i bliżej nam nie znaną mniejszą), wzniesiony w latach 1637–1639 w stylu późnorenansowym³³. Być może już wcześniej istniał jakiś, choćby prosty w swej konstrukcji, budynek ratuszowy, w którym obradowała rada miejska. Niczego o nim jednak nie wiemy. Komeński porównywał piękno „nowego” ratusza jedynie z ratuszem poznańskim, twierdząc, iż oba nie mają sobie równych w Wielkopolsce. Autorem ratusza mógł być działający w regionie Leszna Krzysztof Bonadura albo Martin Woyda, murator, syn emigrantów ze Śląska. Na znanej rycinie krakowskiego rytownika Dawida Tscheringa z 1643 roku ratusz (nie tylko jego wieża, ale sam masyw budowli zwieńczonej, jak można domniemywać, attyką) góruje wyraźnie nad miastem³⁴. Koszt budowy ratusza (nie licząc drewna podarowanego prawdopo-

³³ Datę 1639 możemy odczytać na płycie piaskowcowej wmurowanej w elewację budynku.

³⁴ „Choć ratusz w rzeczywistości – jak to wykazały najnowsze badania – miał te same wymiary co obecny budynek, u Tscheringa jego sylwetka dominuje w panoramie miasta. Zabudowa mieszkalna była wprawdzie niższa niż obecnie, ale mogła to być także świadoma deformacja, mająca podkreślić prestiż tej mieszczańskiej fundacji [...]. Wpływ na takie właśnie

dobnie przez właściciela) wynosił 21 000 złp. (czyli 7000 talarów). Była to wówczas równowartość około 400 koni, co świadczy o dużej zamożności mieszczan leszczyńskich. Poeta Johann Heerman w 1642 roku pisał, iż „nowy, pięknie wzniesiony ratusz, w którym Prawo i Sprawiedliwość mają swoją siedzibę, a także domy w ubiegłym i bieżącym roku ozdobnie przez panów zbudowane, nadały Rynkowi okazały wygląd”³⁵. Ratusz ten został zniszczony pod koniec kwietnia 1656 roku, a jedynym śladem po nim jest kamienny, rzeźbiony kartusz z herbem miasta, wmurowany we wschodnią elewację obecnie istniejącego budynku. Odbudowany w 1660 roku, prawdopodobnie przy udziale Marcina Woydy, który zwieńczył budowlę wieżą i rozłożystym, wysokim dachem z barokową facjatką, ponownie spłonął w 1707 roku. Znajdujący się obecnie na leszczyńskim rynku budynek ratusza został wzniesiony w latach 1707–1709 według projektu włoskiego architekta Pompeo Reffariego, a potem przebudowany w latach 1786 i 1817 (helm wieży) oraz w roku 1906, kiedy to przebudowano parter³⁶.

Między zachodnią pierzeją rynku a ratuszem znajdowała się prawdopodobnie fontanna ze stylizowanymi głowami lwów, z których paszcz tryskała woda, zgromadzona w dużym czworobocznym zbiorniku.



Fot. 3. Kamienica z 1634 roku w Rynku, nr 29. Reprodukacja z: *Historia Leszna...*

ujęcie widoku miasta przez rytownika mógł mieć wydawca, Daniel Vetterus [...]. – E. K r ę g l e w s k a - F o k s o w i c z: *Architektura Leszna...*, s. 89.

³⁵ J. H e e r m a n: *Baugedenken*. Lissa 1642 (wstęp).

³⁶ Zob też: W. B i c k e r i c h: *Zur Geschichte des Lissauer Rathauses*. „Historische Monatsblätter für Posen”, 1917, z. 3–4, (recenzja S. Machnikowskiego ogłoszona w „Ziemi Leszczyńskiej” 1937, s. 71–72).

W zabudowie przyrynkowej znajdowały się liczne barokowe, murowane kamienice³⁷, z czasem coraz okazalsze, z których do dnia dzisiejszego, po pożarach i przebudowach, zachowały się w zasadniczym zrębie zaledwie dwie. Są to: kamienica nr 29 oraz dom nr 16 w Rynku. Pierwsza kamienica (datowana na 1624–1634) posiada ciężkie kamienne filary wspierające arkadowo-kolumnowe podcienie (zwieńczenie fasady i trzypasmowe rozplanowanie uległo odkształceniom w trakcie późniejszych przebudów). Drugi dom z dekoracyjnym kartuszem z rzeźbą łabędzia – znakiem firmowym apteki, którego szczyt zwieńczony jest trójkątnym przyczółkiem, również ulegał późniejszemu przeróbkom, pochodzi najpewniej z 1635 roku (w portalu widoczna jest dzisiaj jeszcze ta właśnie data). Tradycja wiąże kamienicę z Janem Jonstonem – wybitnym lekarzem, biologiem, filozofem i historykiem, który miał być ponoć jej właścicielem³⁸. Rzekomo właśnie w piwnicach tej kamienicy przeprowadzał swoje doświadczenia i badania. Uważa się również, iż już za czasów Jana Amosa Komeńskiego istniała tutaj apteka, założona być może przez Krystynę, córkę Samuela Hortensjusza (aptekarza ze Wschowy), pierwszą żonę Jonstona. Większość ówczesnych domów posiadała dwupasmowy, trójtaktowy układ pomieszczeń, z siecią przelotową i lokalem handlowym, do którego wejście prowadziło z sieni.

Sam rynek leszczyński natomiast, wytyczony po lokacji miasta, ma kształt nieregularnego czworoboku.

Inne domy w Lesznie były z tzw. muru pruskiego (szkieletowe) oraz drewniane. Tutejsze władze dbały o wygląd miasta. W dobrym stanie utrzymywano ulice, niektóre z nich wybrukowano, podobnie jak rynek i kilka placów, dbano o wały i budynki publiczne. Przepisy porządkowe regulowały utrzymywanie czystości i spokoju w mieście, zachowanie się na ulicach i w karczmach. Zakazywano m.in. hucznych wesel, a także mieszaną stylów ubierania się. Należało ubierać się „po polsku” lub „po niemiecku”.

Najstarsza wzmianka o kościele w Lesznie pochodzi z roku 1408. Wśród architektury kościelnej na szczególną uwagę zasługuje wzniesiony w latach 1652–1654 zbór p.w. św. Jana Chrzciciela – jeden z najświetniejszych obiektów sakralnych w mieście. Bogusław Leszczyński, właściciel miasta, w 1652 roku wydał braciom czeskim przywilej na budowę nowej świątyni z wieżami i dzwonami, a także mieszkań dla duchowieństwa i sług kościelnych, ponieważ użytko-

³⁷ Już w 1561 roku wokół rynku i przy głównych ulicach stało około 80 kamieniczek.

³⁸ T. B i l i n k i e w i c z: *Jan Jonston (1603–1675). Żywot i działalność lekarska oraz te go ż: Henryk Martini i Jan Jonston. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”* 1933, T. 13, z. 1; B. Ś w i d e r s k i: *Dr Jan Jonston. Wybitny uczonec dawnego Leszna*. Leszno 1935; *Jan Jonston (1603–1675)*. Red. Z. S m o l u c h o w s k i. Leszno 1974; *Jan Jonston. Lekarz i uczonec XVII w.* W: „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria B, z. 28. Warszawa 1978; A. M a t u s z e w s k i: *Outstanding scholar of 17th Century. „Studia Comeniana et Historica”* 1989, T. 19.



Fot. 4. Kościół św. Jana w Lesznie. Reprodukacja z: *Jan Amos Komeński dziś i jutro*. Red. A. K o n i o r. Leszno 1992

wany wcześniej przez gminę czeską skromny kościół katolicki został oddany przez Leszczyńskiego jego pierwotnym właścicielom. Leszczyński zwolnił te zabudowania z wszelkich podatków, danin i kontrybucji składanych dziedzicowi, miastu i Kościołowi katolickiemu. Pozwolił także braciom czeskim na użytkowanie starego kościoła do czasu wybudowania nowego oraz na rozbudowę cmentarza i szpitala (jednego z trzech istniejących wówczas w mieście). Jeszcze w tym samym 1652 roku położono kamień węgielny zboru, a budowę ukończono dwa lata później. Jego budowniczym był prawdopodobnie Martin Woyda z Leszna,

określony w spisie członków gminy z 1657 roku jako *Kirchen baumeister*. Kościół charakteryzował się surową fakturą nie otynkowanych ceglanych elewacji (kolorystycznie odbijają się od nich otynkowane, barokowe w formie detale – ościeża, gzymsy, nadokienniki), bardzo skromnym wnętrzem, które stanowiła rozsiadła, wielka, jednoprzestrzenna sala, zamknięta wielobocznym prezbiterium. Ceglane ściany opięte są uskokowymi szkarpami. Na wieży umieszczono chorągiewkę z wyobrażeniem czeskiego lwa oraz herbem miasta. W swych rozwiązaniach przestrzennych zbór nawiązywał do późnego gotyku, być może zgodnie z życzeniami zleceniodawców, którzy nie chcieli posługiwać się formami ówczesnej architektury kontrreformacyjnej. Dodam, że podobne zjawiska występowały w protestanckiej architekturze sakralnej na Śląsku. Zbór braci czeskich został częściowo zniszczony podczas tragicznego pożaru pod koniec kwietnia 1656 roku. Spłonęły tutaj wówczas, spoczywające na katafalku w oczekiwaniu na pogrzeb, zwłoki admirała i generała artylerii koronnej Krzysztofa Arciszewskiego. Natomiast złożona w zakrystii kościoła trumna landgraфа heskiego Fryderyka, szwagra Karola Gustawa, została przez rabusiów zbeszczeszczona, a ciało wyrzucone z trumny. Najbardziej ucierpiała masywna wieża, którą Woyda zrekonstruował dopiero w 1668 roku. Kościół, odbudowany w 1658 roku, spłonął ponownie w 1707 roku.

Wzmiankowany wcześniej skromny kościół katolicki to kościół parafialny św. Mikołaja³⁹, który przez kilka wieków zaspokajał potrzeby religijne nielicznej grupy katolików. Również i ta świątynia została zniszczona w 1656 roku. W 1682 roku rozpoczęto budowę obecnego kościoła według projektu Jana Catenaziego. W zasadniczym zrębie ukończono ją w 1695 roku. Bogate barokowe, stiukowe wyposażenie wnętrza wykonane zostało na początku XVIII stulecia przez Pompeo Ferrariego i Jana Stiera z Rydzyny. Dopiero od połowy XIX wieku społeczność katolicka Leszna zaczęła się powiększać. Kościół św. Mikołaja, którego początki nie są dzisiaj dokładnie znane, powstał prawdopodobnie przynajmniej w połowie XV stulecia. Jan Amos Komeński w kazaniu nad grobem wojewody bełskiego Rafała Leszczyńskiego w 1636 roku wspominał nagrobki jego antenatów zmarłych w XV wieku. Sama parafia datowana jest natomiast najpóźniej na schyłek XIV wieku. Znamy też nazwiska plebanów z XV stulecia. Dzisiaj kościół p.w. św. Mikołaja – fara leszczyńska, najcenniejszy zabytek sakralny miasta, jest jedną z najwspanialszych świątyń w Wielkopolsce pochodzących ze schyłku XVII stulecia⁴⁰.

³⁹ M. K. K a c z o r: *Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie*. Leszno 1995; M. D r e w n i a k: *Kościół farny pod wezwaniem św. Mikołaja w Lesznie. Przewodnik*. Leszno 1996.

⁴⁰ E. L i n e t t e: *Jan Catenazzi – architekt i jego dzieło w Wielkopolsce*. Warszawa 1973; W. D a l b o r: *Pompeo Ferrari*. Warszawa 1938; A. K u s z t e l s k i: *Zbór ewangelicki św. Krzyża w Lesznie. Problem ostatniego i pierwotnego projektu*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1992, R. 37.



Fot. 5. Wnętrze kościoła Jednoty Braci Czeskich. Reprodukacja z: J. P a n e k: *Comenius. Teacher of nations*. Prague 1991

Na początku XVII wieku rozbudowano powstały w XVI stuleciu niewielki kościół p.w. św. Ducha i św. Barbary, który stał na północny wschód od rynku. Kościół rozbudowano z inicjatywy propagatorki katolicyzmu w Lesznie – Zofii z Opalińskich (zmarła w 1626 roku), wdowy po zmarłym w 1606 roku Andrzeju Leszczyńskim (była jego trzecią żoną). Prawdopodobnie miał on pierwotnie formę gotycką (był cały, łącznie z wieżą, oszkarpowany). Z kościołem sąsiedował cmentarz katolicki oraz szpital, którego istnienie poświadcza odnowienie praw miejskich z 1561 roku. Kościół został zniszczony w czasie pożaru w 1707 roku. Obecnie na jego miejscu w budynku dawnego Hotelu Polskiego mieści się Gminna Biblioteka Publiczna (do 1998 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna).



Fot. 6. Kościoły św. Mikołaja i św. Krzyża. Fot. E. Weigt. Reprodukacja z: *Historia Leszna...*

W 1635 roku luteranie na dużym terenie obok Nowego Rynku (dzisiaj pl. J. Metziga), ofiarowanym im przez właściciela miasta, wzniesli skromną drewnianą świątynię z wieżą, która według Komeńskiego „we wnętrzu sprawiała dobre wrażenie”. Był to kościół św. Krzyża. W lapidarium przy tym kościele zgromadzono płyty nagrobne, z których tylko nieliczne datowane są na lata dwudzieste i trzydzieste XVII stulecia. Większość z nich pochodzi z XVIII stulecia, najpóźniejszy – z początku XIX wieku. Wszystkie wykonane są z piaskowca, a wiele z nich jeszcze w XIX wieku musiało nosić ślady barwnej polichromii. Są wśród nich liczne nagrobki dziecięce. Na szczególne podkreślenie zasługują płyty nagrobne rzemieślników, m.in. kowala (z 1625 roku) i drukarza (z 1691 roku). Teresa Jakimowicz twierdzi, iż „leszczyński zespół tworzy całość jednolitą, wewnątrznie spójną. Reprezentuje historyczny przegląd niezmiernie popularnej formy dysydenckiego pomnika nagrobnego z pogranicza Wielkopolski, Śląska i Ziemi Lubuskiej. Najstarsze z tych płyt wywodzą się z gotyckiej jeszcze tradycji, późniejsze reprezentują sztukę nie tyle może rzeźbiarską, co kamieniarską o bardzo wyraźnych filiacjach śląskich.”⁴¹ Więk-

⁴¹ T. J a k i m o w i c z: *Sztuka w mieście nowożytnym...*, s. 138; J. H a r a s i m o w i c z: *Związki artystyczne Wielkopolski i Śląska w zakresie rzeźby kamienniej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1991, T. 53, z. 3–4.

szość z nagrobków pochodziła zapewne z terenów obfitujących w naturalne złoża piaskowca, a więc ze Śląska. Źródła do historii Leszna nie mówią bowiem o obecności miejscowych rzeźbiarzy i kamieniarzy.

Innym ważnym elementem sztuki sepulkralnej w ówczesnym Lesznie były portrety trumienne⁴², upamiętniające dysydenckie rody, m.in. Bronikowskich i Mieleckich. Wiele spośród tych wizerunków znajdowało się pierwotnie w kościele św. Jana. Dzisiaj natomiast niektóre z nich przechowywane są w Muzeum Okręgowym w Lesznie. Podobnie jak płyty nagrobne, portrety trumienne miały raczej przeciętną wartość artystyczną. Spośród dzieł leszczyńskich rzemieślników bardzo wysoki poziom artystyczny reprezentują wytwory złotników, związanych blisko z jednym z największych ośrodków europejskiej sztuki złotniczej – Augsburgiem⁴³.



Fot. 7. Synagoga – wygląd z końca XIX wieku. Reprodukacja z: *Historia Leszna...*

⁴² Zob. szerzej: „*Vanitas*”. *Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu*. Red. J. D z i u b k o w a. Poznań 1996. Omawiany zespół płyt nagrobnych dotąd nie doczekał się szczegółowego opisanego i opracowania monograficznego.

⁴³ A. W a s i l k o w s k a: *Złotnictwo Leszna w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*. „*Studia Muzealne*” 1975, T. 11.

Również gmina żydowska w 1626 roku wzbogaciła się o nową murowaną synagogę. Jeśli wierzyć wzmiankowanej już rycinie Tscheringa, był to okazały gmach z wieżą, a może kopułą zwieńczoną gwiazdą. Synagoga, którą wielokrotnie przebudowywano po pożarach w latach 1656, 1707 i 1790, zatraciła swój pierwotny charakter. Dodam, iż początki osiedlania się Żydów w Lesznie sięgają najprawdopodobniej przełomu XVI i XVII stulecia, kiedy to znaleźli schronienie w mieście po wygnaniu z Głogowa i Wschowy. O wzrastającej aktywności i zamożności gminy żydowskiej świadczy m.in. fakt, iż przywilej wydany gminie w 1626 roku wytyczał granice dzielnicy żydowskiej, obejmującej 28 domów zamieszkałych przez Żydów. W 1656 roku prawdopodobnie mieszkało tutaj 400 rodzin żydowskich. Przyjmuje się, że społeczność żydowska miasta liczyła około 2500 osób⁴⁴. Żydzi trudnili się handlem (zajmowali się zwłaszcza hurtowym handlem suknem) i rozwinęli m.in. obróbkę skór i futer⁴⁵. Byli wśród nich również haftujący złotem. Gmina utrzymywała szkołę talmudyczną, do której przybywali uczniowie z całego kraju i z zagranicy.

Zachowane do dzisiaj w mieście elementy architektury sakralnej pochodzą w większości z ostatnich dziesięcioleci XVII stulecia i czasów późniejszych. Na uwagę zasługuje – zupełnie wyjątkowy w mieście XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – brak w Lesznie barokowego katolickiego klasztoru.

Wszystkie dotąd omówione obiekty ikonosfery Leszna: fortyfikacje, ratusz, kamienice i architektura sakralna powstały dzięki mecenatowi mieszczan leszczyńskich, zwłaszcza dysydentów⁴⁶.

Architekturę rezydencjalną w XVII-wiecznym Lesznie reprezentował wybudowany przypuszczalnie przed 1623 rokiem pałac Leszczyńskich. „Poetycki opis” pałacu (ale czy w Lesznie?) znany jest z niezwykle barwnej deskrypcji autorstwa Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, zatytułowanej *Pałac Leszczyńskich od sławy nieśmiertelnej pod wjazd [...] Pana Bogusława [...] Hrabie na Lesznie Leszczyńskiego na Wielgopolską Generalią [...] wystawiony [...] 6 Lipca [...]* (pierwodruk u Daniela Vettera⁴⁷ w 1643 roku). W utworze tym Twardowski opisuje uroczyste objęcie urzędu starosty generalnego wielkopolskiego przez Bogusława Leszczyńskiego. Zacytuję jeden fragment:

Tu Sława, z wysokiego Olimpu zstąpiwszy
[...] kosztowny pałac zbudowała.

⁴⁴ M. K o m o l k a, S. S i e r p o w s k i: *Leszno. Zarys dziejów*. Poznań 1987, s. 50–51.

⁴⁵ Rabinem gminy żydowskiej w Lesznie w latach 1647–1656 był Izaak Mose. Zob. szerzej: L. L e w i n: *Geschichte der Juden in Lissa*. Pniewy 1904.

⁴⁶ E. K r e g l e w s k a - F o k s o w i c z: *Mecenat dworski i mieszczanski...*, passim.

⁴⁷ Por. R. R y b a: *Samuel Twardowski a oficyna drukarska Daniela Vettera*. W: Jan Amos Komeński. *Kolokwium polsko-czeskie*. Red. J. M a l i c k i, J. R a c l a v s k á, D. R o t t. Katowice–Ostrawa 1996.

Pałac, kształtu którego i fozy wspaniałe
 Oczy dotąd śmiertelne ludzkie nie widziały.
 [...]
 Jest z marmuru czarnego w kwadrat zbudowany,
 Alabastrem tak ślicznie biało przeplatany,
 Że w tej swojej różności (ile kto żrzenicą
 Dojrzy tego bystrzejszą) zda się szachownicą.
 Zaraz w jego arei z marmurów mienionych
 Podawa się fontana na czterech złożonych
 Lwach stojąca, odlanych z koryntyjskiej miedzi;
 A śród słup aśpisowy, gdzie dwie parze siedzi
 Syren alabastrowych nad czaszą fontany
 Wiesząc się, a w rękę porfirowe dzbany
 Wyniesionych trzymają: skąd gębami lwiami
 Woda pryska daleko po przyległej ziemi.
 [...]
 Wzgórze ganki około, wszystkie marmurowe,
 Które wewnątrz popstrzyły macice perłowe
 Przeplatane koralem; gdzie po tynkowanych
 Drogo ścianach – historyj wiele odkowanych
 W miedzi i starożytnym widzieć mozaikę [...]
 A takimiż kolory świecą się i wieże,
 Których cztery – a każda swego rogu strzeże
 I kwadratu pałacu [...]
 To jest dom, to i z wieku dziedziczna Wieniawa
 Leszczyńskiego na Lesznie Hrabie Bogusława.⁴⁸

Tadeusz Witczak stwierdził, iż „jako całość model »pałacu Leszczyńskiego« wywodzi się nie ze sprawdzalnej autopsji autora, lecz albo z imaginacji własnej Twardowskiego, albo stanowi on pisarską transpozycję z jakiejś reprodukcji lub wreszcie przejętek cudzego opisu literackiego, który bądź to zasadał się na znajomości takiego autentyku, bądź na konwencji architektonicznej bez określonego adresu”⁴⁹. Badacz uważa, iż poeta dokonał tutaj metamorfozy opisywanego obiektu (może zamku w Poznaniu?) i przedstawił jego baśniowy wystrój, można jednak stwierdzić, iż mamy tu do czynienia z fikcją literacką – wynikiem niepospolitej wyobraźni malarskiej Twardowskiego, a nie z opisem rzeczywiście istniejącej budowli. Konwencja utworu literackiego jako opisu wirtualnie istniejącego dzieła sztuki znana jest w literaturze polskiej już od czasów Jana Kochanowskiego i jego *Proporca*. Jej przykład stanowi m.in. dyskusja o istnieniu gobelinów przedstawiających władców Polski, opisanych w poemacie

⁴⁸ E. Kręglewska-Foksovicz (*Architektura Leszna...*, s. 94) podaje znacznie zniekształcone fragmenty utworu Twardowskiego. Fragment utworu Twardowskiego opublikowano również w tomie *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*. Wybór tekstów, wstęp i komentarz A. Vincenz. Oprac. tekstów i bibliografii M. Malicki. Wrocław 1989, s. 5–8.

⁴⁹ T. Witczak: *Do genezy „Pałacu Leszczyńskiego” Samuela Twardowskiego*. W: *Munera litteraria. Księga ku czci profesora Romana Pollaka*. Poznań 1962, s. 330 i 336–337.

cie Joachima Bielskiego⁵⁰. Zresztą opisana przez poetę w *Pałacu Leszczyńskich* – określonym przez Witczaka jako „najefektowniejszy chyba panegiryk XVII wieku”⁵¹ – galeria 28 „konterfektów” przodków Bogusława Leszczyńskiego (począwszy od legendarnego Filipa z Persztyna czeskiego) ma prawdopodobnie również charakter „imaginacyjny”. Już odczytanie kilku ostatnich wersów utworu Twardowskiego, ukazujących nagłą metamorfozę pałacu, zdaje się potwierdzać opinie T. Witczaka i T. Jakimowicz:

[...] nowa rzecz i zmiana się dzieje,
Bo oto wnet nie wiedzie, gdzie się podzieje:
I pałac on i razem stoły ak bogate
Giną nagle, a insze nastawają za te.
Ustępują szmaragdy, złoto i marmury,
A proste z swych filarów podnoszą się mury [...]

Inną, bardziej „realną” wskazówką przybliżającą domniemany wygląd reprezentacyjnego, pozbawionego cech obronnych pałacu Leszczyńskich może być opis nieznaney nam dzisiaj ryciny (być może autorstwa Tscheringa), pochodzącej z karty tytułowej cytowanego wcześniej utworu Twardowskiego, uczyniony przez Karola Estreichera: „Rycina z datą 1643 przedstawia wyobrażenie pałacu z lotu ptaka: front 3-piętrowy, ozdobiony licznymi kolumnami. Przed frontem dwa posągi niewieście, trzymające tarcze z herbem Wieniawa. Również nad bramą pałacu tarcze. Od głównego gmachu ciągnie się prostokąt budynków bocznych. W środku podwórze z fontanną. Po bokach tego prostokąta 4 wieże z chorągwiami i trębaczami.”⁵² Rycina ta wraz z unikatem wydania dzieła Twardowskiego z 1643 roku zaginęła w czasie drugiej wojny światowej, najprawdopodobniej podczas pożaru Biblioteki Krasieńskich. Unikat drugiego wydania z 1645 roku, przechowywany dzisiaj w Kórniku (sygn. 3639), jest zdefektowany – nie zawiera karty tytułowej, a więc i opisywanej ryciny.

Prawdopodobnie było to klasyczne trójskrzydłowe rozwiązanie francuskie w podkowę (z głównym korpusem i bocznymi skrzydłami) zamkniętą od frontu bramą z tarczą herbową. Na narożach znajdować się miały cztery alkierzowe baszty. Na dziedziniec otwierała się arkadowa loggia (z kolumnami lub półkolumnami). Do rezydencji przylegał piękny, rozległy ogród, porównywany z ogrodem w Berlinie (ogród istniał również w leszczyńskich dobrach, które Jan Jonston kupił od Rafała Leszczyńskiego w 1638 roku). Z takimi rozwiązaniami architektonicznymi zetknęli się Leszczyńscy w znanych im siedzibach magnackich we Francji. Czy jednak odtwarzany na podstawie utworu Twar-

⁵⁰ Por. T. J a k i m o w i c z: *Temat historyczny w sztuce ostatnich Jagiellonów*. Warszawa 1985, s. 87 nn.

⁵¹ T. W i t c z a k: *Do genezy...*, s. 327.

⁵² K. E s t r e i c h e r: *Bibliografia polska*. T. 31. Kraków 1936, s. 437. Estreicher utożsamiał obiekt przedstawiony na rycinie oraz w tekście Twardowskiego z zamkiem w Rydzynie.

dowskiego i ryciny pałac to rezydencja w Lesznie? Sprawę należy pozostawić otwartą. Witczak nie podejmuje bowiem jakiegokolwiek próby rozstrzygnięcia, czy Twardowski opisywał rezydencję Leszczyńskich w Lesznie. Badacz pisze jedynie o rezydencjach w Poznaniu, Rydzynie, Baranowie i Gołuchowie. Pomiędzy tu zagadnienie szczegółowej lokalizacji rezydencji Leszczyńskich⁵³, którą mogą dzisiaj rozstrzygnąć jednoznacznie jedynie badania archeologiczne.

Najważniejszą część ikonosfery Leszna stanowiła oczywiście architektura. Ważną rolę w ikonosferze miasta odgrywała też przestrzeń edukacyjna⁵⁴, a zwłaszcza słynne gimnazjum⁵⁵, w którego skład wchodziły – bardzo dobrze wyposażone – biblioteka i czytelnia oraz sala muzyczna. 27 lutego 1635 roku synod w Lesznie przyjął uchwały, które miały poprawić organizację szkoły. Ustalono m.in., iż co dwa tygodnie będą odbywały się ćwiczenia poetyckie i oratorskie, a trzy razy w roku będą wystawiane dramaty i komedie szkolne. I właśnie te publiczne przedstawienia, szczególnie zalecane przez pedagogów, którzy dostrzegali m.in., iż spektakle dają widzom godziwą rozrywkę i pouczenia moralne, młodzieży pozwalają doskonalić zdolności oratorskie, a także przyczyniają się do kształtowania dobrego wizerunku szkoły⁵⁶, organizowane w przestrzeni szkolnej, miały ogromne znaczenie dla życia kulturalnego Leszna i znalazły trwałe miejsce w ikonosferze miasta⁵⁷. Powstały w latach trzydziestych XVII stulecia teatr szkolny gimnazjum leszczyńskiego miał charakter bardzo świecki. Zdecydowanie rzadziej niż w innych teatrach szkolnych wprowadzane były tutaj postacie alegoryczne, nie grywano sztuk związanych z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, a w repertuarze brakowało szczególnie sztuk z zakresu historii Polski.

⁵³ Zob. szerzej: M. K o m o l k a, S. S i e r p o w s k i: *Leszno...*, s. 17 nn.

⁵⁴ O szkolnictwie zob. tamże, s. 21–22, 70 nn.

⁵⁵ S. M a c h n i k o w s k i: *Dzieje gimnazjum leszczyńskiego (1555–1920)*. Leszno 1937; S. T y n c: *Szkoła w Lesznie w okresie Renesansu (1555–1656)*. W: *Sesja naukowa w Lesznie w czterechsetną rocznicę powstania Gimnazjum i trzechsetną wydania „Opera didactica omnia” J. A. Komeńskiego*. Wrocław 1957. Zob. też J. D w o r z a c z k o w a: *Środowisko kulturalne...*, s. 3. Oczywiście w Lesznie istniała również przy zborze braci czeskich szkoła elementarna (już przynajmniej za czasów Wacława Leszczyńskiego – zm. 1628). W 1638 roku natomiast Bogusław Leszczyński wydał zgodę na założenie szkółki dla dziewcząt.

⁵⁶ T. B i e Ń k o w s k i: *Teatr i dramaty szkół różnowierczych w Polsce. Zarys ogólnej charakterystyki*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1968.

⁵⁷ Z. S m o l u c h o w s k i: *Teatr szkolny J. A. Komeńskiego w Lesznie. Tradycje i teraźniejszość*. „Nurt” 1970, nr 8. Przedruk w tomie: *Polsko-czeskie sympozjum komeniologów*. Leszno 1979; A. M a t u s z e w s k i: *Odrębność i stereotypowość...* (rozdział 3: *Teatr szkolny w Lesznie*); T e n Ź e: *The role of school theatre in the pedagogical system of J. A. Comenius*. In: *J. A. Komenský a slovenska kultura. Zbornik materialov z medzinárodnej komeniologickej konferencie*. Bratislava 1993; M. Č e s n á k o v a - M i c h a l c o v a: *Dramaty Jana Amosa Komeńskiego i jego poglądy na teatr szkolny*. Przeł. M. E r h a r d. „Pamiętnik Teatralny” 1960, nr 3–4.

Inicjatywa wprowadzenia teatru szkolnego do gimnazjum leszczyńskiego należała do Jana Amosa Komeńskiego, którego wkrótce poparł Jan Jonston, postulując, aby przedstawienia odbywały się co dwa tygodnie.

Pierwszym anonimowym aktem scenicznym, który wystawiono w Lesznie w 1638 lub 1639 roku, był utwór *De veritatis triumpho* (do dzisiaj niestety nie zachowany). Następnym utworem był *Diogenes cynicus redivivus* Jana Amosa Komeńskiego. Sztuka ta spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem – w samym tylko 1640 roku wystawiano ją na życzenie publiczności trzykrotnie. Utwór został wydany drukiem w Amsterdamie dopiero w 1658 roku, a następnie kilkakrotnie wznawiany i tłumaczony na trwałe wszedł do dorobku kulturalnego XVII- i XVIII-wiecznej Europy. 14 września 1647 roku wystawiono anonimowy dramat zatytułowany *Hercules monstrum domitor*. Po aktach pierwszym, drugim i trzecim tego dramatu umieszczono intermedia, w których wystawiono fragmenty sztuki niemieckiego teologa i pedagoga Andreasa de Valentia, zatytułowanej *Turbo, sive moleste et frustre per cuncto divagens ingenii Helicone Parnasum*. Wtedy prawdopodobnie po raz pierwszy na scenach polskich pojawiła się postać Arlekina⁵⁸. Pozostałe sztuki (wszystkie pisane prozą) prezentowane były prawdopodobnie tylko raz na deskach teatru szkolnego w Lesznie i nie wystawiono ani wznawiono ich już nigdy więcej w XVII i XVIII stuleciu.

Około 1650 roku Sebastian Macer, ówczesny rektor gimnazjum leszczyńskiego, opracował i wystawił inscenizację pierwszych trzydziestu rozdziałów *Janua linguarum* Komeńskiego. Przedstawienie spotkało się z dużym uznaniem i bardzo życzliwym przyjęciem, dlatego też rok później Macer przygotował drugą część inscenizacji, która obejmowała dalszych trzydzieści rozdziałów utworu⁵⁹.

Przedstawienia odgrywano najczęściej w warunkach kameralnych, z czasem jednak na wystawienia wykorzystywano przestrzeń dziedzińca szkolnego.

Ikonosfera XVII-wiecznego Leszna informuje też o tym, kto i jak oglądał. Trzeba bowiem mieć świadomość, iż „krąg ludzi uczestniczących w życiu kulturalnym Leszna był [...] szeroki i obejmował zarówno twórców, jak i konsumentów, stałych mieszkańców, jak i tych, którzy przyjeżdżali na nabożeństwa czy synody, czy też (bez względu na wyznanie) załatwiać różne sprawy gospodarcze, korzystać z usług kupców, rzemieślników, lekarzy, drukarni”⁶⁰.

Warto też przyjrzeć się architekturze okazjonalnej – rzeźbie. To zadanie przypada historykom sztuki czy – przechodząc z rzeczywistości pozaliterackiej do literackiej – książce ilustrowanej. Na uwagę badaczy zasługuje również leszczyńska audiosfera, w której dominował język niemiecki, a stopniowo zani-

⁵⁸ J. L e w a n s k i: *Faust i Arlekin. Niezwykłe przedstawienie na scenie leszczyńskiej w roku 1647*. „Pamiętnik Teatralny” 1957, z. 1–2.

⁵⁹ Ł. K u r d y b a c h a: *Inszenizacja „Januy” Komeńskiego*. „Acta Comeniana. Archiv pro Badani o Živote a Dile Jana Amose Komenskeho” 1957, seš. 2.

⁶⁰ J. D w o r z a c z k o w a: *Środowisko kulturalne...*, s. 4.

kał czeski. Dużą rolę odgrywała łacina (w tym języku publikowano wiele podręczników, wystawiano spektakle teatralne). Rosło również znaczenie języka polskiego.

W tej, zaledwie tutaj naszkicowanej, przestrzeni XVII-wiecznego miasta stosunkowo tolerancyjnie i kompromisowo współżyli przedstawiciele różnych nacji i religii⁶¹ (bracia czescy z gminami niemiecką, polską i po 1620 roku – czeską; luteranie z katolikami i gminą żydowską), którzy utrzymywali aktywne kontakty z innymi centrami naukowymi i kulturalnymi w Polsce i daleko poza jej granicami. Były wśród nich wybitne osobowości: Jan Amos Komeński, Jan Jonston, David Vechner, Daniel Vetter, Anna Memorata, Maciej Głoskowski, Henryk Martinus, Andrzej Węgierski i wielu innych, dzisiaj w większości zapomnianych⁶². Komeński pisał o ówczesnym Lesznie, że „w ogóle tutaj tak rozwinęło się społeczeństwo, rzemiosło, kupiectwo (albowiem tu można było wszystko kupić i sprzedać), religia, że to miasto podziwu godnym urokiem wszystkie inne miasta Polski wyprzedziło”.

Dla Jednoty Braci Czeskich Leszno w omawianym okresie stało się głównym ośrodkiem administracyjnym, religijnym, kulturalnym oraz naukowym.

Na wspaniałą rozwój miasta w omawianym okresie wpłynęły niewątpliwie takie czynniki, jak: położenie na pograniczu Śląska, państwa niemieckiego i Polski, patronat właścicieli, fundacje mieszczańskie, wielokulturowy i wielowyznaniowy skład ludność, wysoki poziom kultury umysłowej oraz stosunkowo pomyślna sytuacja ekonomiczna. Jak pisała Jolanta Dworzaczkowa, „w XVII w. napływ uchodźców i rozwój gospodarczy Leszna, zjawiska ściśle ze sobą związane, wywołały w szczególnie silnym stopniu koncentrację twórczego potencjału. Zaowocowało to rozkwitem kultury miejskiej (nie mieszczańskiej, co jest problemem odrębnym). W dużej mierze rozkwitła ona dzięki roli azylu dla prześladowanych, jaką Leszno odgrywało od początków swego istnienia.”⁶³ Leszczyński ośrodek kulturalny i naukowy promieniował na Wielkopolskę, Śląsk, a także częściowo na odleglejsze regiony Europy.

Trwający trzy dni tragiczny pożar Leszna pod koniec kwietnia 1656 roku zniszczył większość spośród wymienionych elementów ikonosfery. Spłonął ratusz, świątynie, zamek Leszczyńskich, wiele kamienic, licząca kilka tysięcy wo-

⁶¹ Ich drogi do Leszna „wiodły [...] z Czech, Śląska, Moraw, Łużyc, Niemiec, Szkocji, Italii, Palestyny, Niderlandów, Polski, Węgier, Normandii i Belgii oraz Flandrii Walońskiej”. – S. S t e r n a - W a c h o w i a k: *Szukanie wieczernika. Wokół leszczyńskich sonetów Andreasa Gryphiusa*. „Przyjaciel Ludu” 1999, z. 3–4, s. 42.

⁶² Zob. szerzej: A. M a t u s z e w s k i: *W kręgu oddziaływania Jana Amosa Komeńskiego*. W: *Jan Amos Komeński dziś i jutro...*; A. M a t u s z e w s k i: *Odrębność i stereotypowość... (zwłaszcza rozdział 5: Leszczyńskie środowisko naukowe w XVII wieku)*; A. P i w o ń: *Leszczyńskie środowisko naukowe i kulturalne w czasach Jonstona*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria B, z. 28. Warszawa 1978.

⁶³ J. D w o r z a c z k o w a: *Środowisko kulturalne...*, s. 5.

luminów biblioteka braci czeskich, liczne księgozbiory prywatne, budynek gimnazjum leszczyńskiego, archiwum miejskie (ogień strawił liczne dokumenty, zwłaszcza cechowe, co znacznie utrudnia współczesne badania sztuki leszczyńskiej do 1656 roku) i drukarnia, zniszczeniu uległ ogród przy rezydencji Leszczyńskich, a także liczne rękopisy opracowane przez Komeńskiego (w tym monumentalny *Słownik języka czeskiego*). W prowizorycznej skrytce w leszczyńskim domu czeskiego myśliciela zachowało się zaledwie kilka pomniejszych rękopisów, które w kilka tygodni po pożarze wydobyto ze zgliszcz. Wśród ocalałych rękopisów znalazł się tom z przepowiedniami Mikulaša Drabika, Krzysztofa Kottera i Krystyny Poniatowskiej.

Wielu mieszkańców Leszna (w tym najwybitniejsi, jak Jan Amos Komeński, Jan Jonston i Daniel Vetter) rozproszyło się po świecie, wybierając emigrację. „Wędrowka ta odbywała się w dwóch kierunkach: na południe [przede wszystkim na Śląsk: do Brzegu i Legnicy – D. R.] i na północ” (m.in. do Chodzieży i Skoków)⁶⁴. Choć miasto dość szybko odbudowano, to jednak Lesznu nigdy już w dobie staropolskiej nie udało się osiągnąć świetności z pierwszej połowy XII stulecia. Okres rozkwitu kulturalnego minął bezpowrotnie⁶⁵.

⁶⁴ T. J a w o r s k i: *Wojna, pokój...*, s. 128.

⁶⁵ W. R u s i ń s k i: *Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski*. W: *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII wieku*. Warszawa 1957; J. D w o r z a c z k o w a: *Zniszczenie Leszna w 1656 roku*. W: *T a ż: Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*. Poznań 1997. Pierwodruk w „Roczniku Leszczyńskim” 1981, T. 5.

The iconic zone of the city Leszno in the years 1628–1656 as an area of cultural coexistence An introductory study

S u m m a r y

In the present study, the author tries to reconstruct the space in which the 17th c. inhabitants of Leszno moved and which provided them with various visual impressions. He focuses on cultural texts, messages produced by people (the zone of impulses provided by the natural environment is left out). In spite of several fires, of Leszno's urban extension in the 19th c. and of the city's dynamic development in recent decades, the city preserved clear traces of its original space.

The author limited his observations to the period of 1628–1656 when the town underwent a period of economic, social, and cultural prosperity, becoming one of the main centres of the Polish Protestantism, and the second largest, after Poznań, city of Wielkopolska (Greater Poland), interrupted by the tragic conflagration at the end of April 1656.

Within the space of the city, representatives of various nations and religions lived in the conditions of relative tolerance and mutual respect. They had active contacts with other cultural and academic centres in Poland and in sometimes very distant countries.

Ikonosphäre von Lissa in den Jahren 1628–1656 als Raum des kulturellen Zusammenlebens Entwurf der Problematik

Z u s a m m e n f a s s u n g

In der Abhandlung unternimmt der Autor den Versuch, den Raum wiederzubeleben, in dem die Einwohner von Lissa im XVII. Jahrhundert lebten, und der ihnen mannigfaltige visuelle Reize vermittelte. Er konzentriert sich dabei auf die Texte der Kultur – Überlieferungen, die ins Leben von den Menschen gerufen wurden (an der Stelle wurde die Sphäre der durch die Biosphäre vermittelten Stimuli nicht mitberücksichtigt).

Trotz einiger Brände, des Ausbaus Lissas im XIX. Jahrhundert und der dynamischen Entwicklung der Stadt in dem letzten Vierteljahrhundert hat die Stadt deutliche Spuren des alten Raumes bewahrt.

Der Autor beschränkte seine Beobachtungen auf den Zeitraum 1628–1656, als die Stadt einen wirtschaftlichen, sozialen und kulturellen Aufschwung erlebte (und schnell zu einem der Zentren der polnischen Andersgläubigkeit und der hinsichtlich der Wirtschaft zweitbedeutendsten Stadt – nach Posen – in Großpolen wurde), dem der tragische Brand vom Ende Aprils 1956 ein unerwartetes Ende setzte.

In dem städtischen Raum lebten ziemlich konfliktfrei und tolerant gegeneinander die Vertreter verschiedener Nationen und Religionen, die rege Kontakte zu anderen Kultur- und Wissenschaftszentren in Polen und im fernen Ausland unterhielten.